

## Uniwersytet potrzebuje zmiany

W ostatnich miesiącach wiele osób pytało mnie, czy będę ponownie kandydował w nadchodzących wyborach Rektora UW. Otóż nie, nie będę. Uważam jednak, że Uniwersytet potrzebuje trojako rozumianej zmiany:

- zmiany pokoleniowej;
- zmiany, która w centrum myślenia o UW umieści takie wartości jak szacunek, zaufanie, ambicja, uczciwość i ciekawość intelektualna;
- zmiany, która pomoże uwolnić ludzką energię i kompetencje w stopniu znacznie większym, niż dzieje się to dziś.

Na tym stwierdzeniu o potrzebie oddania Uniwersytetu głowom i rękom ludzi sprawniejszych i młodszych ode mnie mógłbym zasadniczo przestać.

\* \* \*

Troska o młodsze koleżanki i kolegów, którym dłużej ode mnie przyjdzie pracować na Uniwersytecie, współzarządzać nim oraz zajmować się nauką i dydaktyką, a także troska o przyszłe pokolenia doktorantów i studentów, dyktuje mi jednak kolejne zdania.

Uważam, że Uniwersytet jest dobrym pracodawcą i stanowi otoczenie, w którym wiele osób już dziś może realizować swoje plany i marzenia. Wierzę jednak także, że Uniwersytet może po prostu być lepszy. Dla mnie samego, byłby to Uniwersytet taki, o jakim pisałem m.in. [w marcu 2020 w tekście „W drogę”](#), możliwy, choć nadal niestety odległy – nie mniej, niż cztery lata temu. Tamten tekst nie zawierał wyborczych obietnic. Znalazły w nim wyraz moje poglądy na pożądany stan Uniwersytetu, także w warstwie zarządczej, m.in. takie:

- *To, co niezbędne dla funkcjonowania Uniwersytetu, podejmowania decyzji, obsługi najróżniejszych spraw dużych i małych, powinno toczyć się sprawnie i gładko;*
- *Każda sprawa ma swój poziom (...) powinniśmy unikać podejmowania prostych decyzji, w sprawach stosunkowo drobnych czy lokalnych, centralnie lub zbyt wysoko;*
- *Administracja stanowi jeden z filarów Uniwersytetu (...) żeby sprawnie działać, potrzebuje nie tylko profesjonalnych kompetencji, lecz także poczucia sensu;*
- *Wewnętrzne procedury i reguły powinny być przejrzyste i proste. Dowolne zwiększanie długości oraz liczby regulaminów i zarządzeń nie służy prostocie komunikacji i zarządzania;*
- *[Wśród] warunków rozwoju UW [sq:] łatwy dostęp do informacji i wszelkich raportów, (...) możliwość prowadzenia coraz większej liczby spraw drogą elektroniczną, (...) integracja różnych systemów informatycznych UW.*

W mojej subiektywnej ocenie – ocenie kogoś, kto pracuje na UW od prawie 37 lat i przez prawie 15 z nich pełnił funkcje w czterech różnych ekipach dziekańskich dużego wydziału, stykając się z czterema różnymi zespołami rektorskimi – wszystkie powyższe zdania nadal bardziej są postulatami na przyszłość Uniwersytetu niż elementami trafnej i obiektywnej oceny jego teraźniejszości. Kto chce, może uznać, że moje słowa dyktuje gorycz starzejącego się matematyka, który swoje administracyjne funkcje pełni w najlepszym razie jako zdolny dyletant, wspomnę jednak tylko, że:

- Wskutek ewidentnego błędu zarządczego, od września do grudnia 2023, Uniwersytet nie miał umowy z dostawcą biletów lotniczych; organizacja wyjazdów i wizyt gości oraz praca administracji i licznych kierowników projektów była przez to poważnie utrudniona;
- Uniwersytet ma już wprowadzić elektroniczny obieg faktur, wniosków urlopowych i prostych wniosków w sprawach socjalnych, *ale* po prawie czterech latach od wybuchu pandemii np. standardowe wnioski zatrudnieniowe, wnioski o dodatki do wynagrodzeń, a także wnioski wyjazdowe i ich rozliczenia wciąż krążą między jednostkami a rektoratem w postaci papierowej lub w najlepszym razie jako załączniki do maili;
- Bywa, że w rektoracie różne sprawy, np. osobowe, toczą się w istic żółwym tempie, a rozwiązania i decyzje nadchodzą po wielu staraniach czy monitach.

Nie potrafię uwolnić się od pytania: czy gdyby Rektor w 100% angażował się w pracę na UW, rezygnując na czas pełnienia swej funkcji z kilku rad nadzorczych, nie mogłoby z tym być lepiej?

O wielu innych kwestiach pisaliśmy wspólnie z Piotrem Girdwoyniem, Jadwigą Linde-Usiekniewicz oraz Łukaszem Niesiołowskim-Spano w [liście otwartym z 30 czerwca 2023](#), stwierdzając m.in., że

- *Zabieramy głos, ponieważ widzimy, że najważniejsze dla funkcjonowania naszej uczelni wartości są przyćmiewane koniecznością doraźnego zmagania się z rzeczywistością (...);*
- *Uniwersytet nie może uchylać się od kształtowania dyskursu publicznego (...) głos uczelni (...) powinien być słyszany poza jej murami;*
- *Obecny poziom płac na Uniwersytecie Warszawskim degraduje środowisko akademickie do pozycji pracowników opłacanych poniżej średniej krajowej.*

Zakończyliśmy list słowami:

*Jesteśmy przekonani, że łączą nas nadrzędne wartości, które czynią z Uniwersytetu instytucję wyjątkową. Uniwersytet jako wspólnota powinien kształtować i pielęgnować szacunek dla różnorodności i odmienności oraz wartości demokratycznych, prymatu wiedzy nad siłą, nonkonformizmu, etycznego postępowania i postaw obywatelskich.*

Piotr Girdwoyń i Łukasz Niesiołowski-Spano ponownie zabrali głos w październiku 2023, [w tekście "Q.F.F.Q.S." w Monitorze Akademickim](#), pisząc, jak widzą zarówno obecne niedostatki Uniwersytetu, jak i przejawy jego sprawności i siły. Podzielałam ich poglądy i stanowisko. Jestem przeświadczony, że cała społeczność Uniwersytetu ma w sobie olbrzymi potencjał. Zmiana sposobu myślenia o UW i zmiana sposobów jego działania, pobudzająca *wszystkich* do myślenia w szerszej skali i odchodzenia od zbyt wąskiego widzenia własnych ról wewnątrz uczelni, w moim subiektywnym, ale popartym latami pracy i doświadczeń odczuciu, pozwoliłaby ten potencjał uwolnić.

*Paweł Strzelecki*

*Warszawa, 13-14 stycznia 2024*